

Hojność premiera

20 maja 2022

Zgodnie z decyzją niezastąpionego premiera Morawieckiego Polacy dołożą się jeszcze bardziej do budowy szczęśliwości na Ukrainie. Tym razem przyjdzie nam płacić na ukraińskie sieroty i żołnierki. Brzmi niewiarygodnie, ale musi być prawdą, gdyż tą radosną wieścią podzielił się z nami zaufany zausznik pierwszego ministra, Michał Dworczyk.

„Bardzo się cieszę, że mogliśmy omówić te założenia, które zgodnie z decyzją premiera Mateusza Morawieckiego będą realizowane: programy dobroczynne dla kobiet-żołnierzy uwolnionych z niewoli rosyjskiej i program stałej pomocy dla sierot, dla tych dzieci, które straciły ojców zabitych przez Rosjan” – powiedział w Kijowie szef KPRM po spotkaniu z wicepremier Ukrainy Iryną Wereszczuk.

Hojny gest. Jak widzimy, pierwszy minister Rzeczypospolitej, Mateusz Morawiecki jest osobą nadzwyczaj wspaniałomyślną i empatyczną. Jest też jednak osobą nad wyraz zaradną. Dlatego swoją pasję dobroczynności realizuje nie za swoje, skądinąd niemałe środki, ale z pieniędzy publicznych. Czyli naszych. Zatem po raz kolejny dołożymy swój wdowi grosz do prometejskich wizji nadwiślańskich asów polityki.

Od dawna nikt nie pyta już: czy nas na to stać? Po pierwsze takie pytania zadają wyłącznie ruskie onuce. Po drugie, i tak wszyscy wiedzą, że nas nie stać. Obecnie ceny szaleją niczym za późnego Balcerowicza a zdolność nabywczą naszych pensji spada. Większość gospodarstw domowych już zaczyna liczyć się z każdym poważniejszym wydatkiem. Żyjemy pod presją. Co najmniej tak jak gdyby to Polska znajdowała się w stanie wojny i ową wojnę przegrywała...

Tymczasem rząd nie zraża się przejściowymi trudnościami. Po ufundowaniu ukraińskim uchodźcom pobytu all-inclusiv,

przyznaniu 500 plis na ukraińskie pachołeta i zaopatrzeniu na własny koszt ukraiński armii wciąż wypatruje okazji jak to jeszcze bardziej uszczęśliwić naszego wschodniego sąsiada. I choć są to wszystko objawy miłości wybitnie jednostronnej, to bez wątpienia szczerej. Co najmniej tak szczerej jak nienawiść do Rosji. W ramach szkodzenia tej ostatniej zaprzestaliśmy zakupów gazu od podmiotów rosyjskich. Teraz kupujemy ten sam, rosyjski gaz, od podmiotów nie-rosyjskich, dając im przy okazji nieźle zarobić. Ot taka logika.

Na szczęście rząd wie już jak zaradzić przynajmniej części problemów, w które nas wpakował. „Wypłata również w tym roku czternastej emerytury to nasza odpowiedź na inflację” – obwieściła z dumą minister Marlena Małąg. To zupełnie tak jak by alkoholik ogłosił, że w celu zwalczenia swojego uzależnienia nabył właśnie kolejną flaszeczkę.

Jednak deklaracja pani minister padła całkiem na serio. Możemy wyciągać z tego faktu dwa wnioski: pesymistyczny i optymistyczny. Pesymizmem napawa fakt, że wkrótce zrobi się jeszcze głupiej. Optymizmem, że przynajmniej będzie wesoło...

Autorstwo: Przemysław Piasta

Źródło: MyslPolska.info